

Jezus Chrystus uzdrawiał marihuaną

23 stycznia 2020

Chociaż niektórzy mogą uważać tę koncepcję za nieco trudną w stosunku do ich tradycyjnych wierzeń religijnych, istnieje wiele historycznych i naukowych dowodów na to, że Jezus Chrystus był użytkownikiem konopi oraz używał tej rośliny, by leczyć chorych.

W 2003 r. „High Times” opublikował artykuł napisany przez Chrisa Bennetta zatytułowany „Was Jesus a Stoner?” która badała prawdopodobieństwo, że marihuana jest głównym składnikiem „oleju namaszczonego” używanego przez Jezusa i jego zwolenników w rytuałach i do celów leczniczych. Argumenty Bennetta poparte były pracami naukowymi, które dostarczyły dowodów naukowych potwierdzających jego twierdzenia. Od czasu pojawienia się tego artykułu inni badacze przeanalizowali teorię i debatowali nad nią, a wielu z nich zgodziło się, że ma ona wartość merytoryczną.

„Chrystus” jest greckim tłumaczeniem hebrajskiego „Mesjasza”. We współczesnym języku angielskim termin ten zostanie przetłumaczony jako „pomazaniec.” Tytuł „ Chrystus ”dostawał ten, kto miał namaszczenie od Boga”. Ten święty olejek do namaszczenia, opisany w oryginalnej hebrajskiej wersji przypisu w Exodusie (30: 22-23), zawierał ponad sześć funtów kaneh-bosem, rośliny zidentyfikowanej przez szanowanych etymologów, lingwistów, antropologów, botaników i innych badaczy jako konopie indyjskie. Ekstrahowano je do około sześciu litrów oliwy z oliwek, wraz z szeregiem innych pachnących ziół. Starożytni chrześcijanie w trakcie namaszczenia zostali dosłownie przemoczeni tą potężną mieszanką.

Kaneh-bosem to marihuana?

Kaneh-bosem brzmi podobnie jak współczesne cannabis – konopie indyjskie, i nie ma wątpliwości, że konopie były szeroko stosowane w kulturze hebrajskiej w tamtych czasach.

Jak donosi „High Times”, Carl P. Ruck, profesor klasycznej mitologii na Uniwersytecie w Bostonie, napisał: „Nie można mieć wątpliwości co do roli marihuany w religii judaistycznej. Nie ma sposobu, aby tak ważna roślina będąca źródłem włókna do tekstyliów i olejów odżywczych, tak łatwa w uprawie i powszechna w tamtych rejonach – pozostałaby niezauważona w religii, a samo ich zbieranie wywołało enteogeniczną reakcję”.

Rytualne i lecznicze stosowanie marihuany

Enteogen – termin wymyślony przez profesora Rucka – odnosi się do każdej substancji używanej do wywoływania duchowych doświadczeń. Wykorzystanie enteogenów, takich jak konopie indyjskie, pejotl i grzyby psylocybinowe, wiązało się z tworzeniem prawie wszystkich religii świata. Nie powinno nikogo zaskoczyć, że marihuana prawdopodobnie odegrała kluczową rolę w narodzinach chrześcijaństwa. Zapewne olejek, o którym mowa w piśmie wykorzystywano do leczenia wzroku.

Łatwo zrozumieć rolę, biorąc pod uwagę niemal cudowne właściwości lecznicze rośliny. Teraz zaczynamy na nowo odkrywać tysiące zastosowań medycznych w leczeniu konopi indyjskich, które znane są od tysięcy lat, ale które zostały zapomniane pośród hysterii anty-marihuanowej. Na szczęście te postawy się teraz zmieniają. Dyskusja o połączeniu marihuany z Chrystusem jest być może przykładem spóźnionego ponownego zbadania niektórych z naszych zbiorowych przekonań, które zostały zaciemnione przez propagandę.

Skąd ten sprzeciw?

Ci, którzy znają historię prawnego zakazu używania marihuany w Stanach Zjednoczonych, zdają sobie sprawę, że był to bezpośredni skutek nacisków ze strony korporacyjnych interesów. Wojna z narkotykami poszła pełną parą, a karanie użytkowników i dealerów marihuany stało się wielkim biznesem dla organów ścigania i więzień typu "run-for-profit". Konopie indyjskie i konopie generalnie oferują nam tanie, skuteczne i odnawialne źródło ogromnej liczby korzystnych produktów – niektóre o niemal cudownych właściwościach. Ponieważ w przypadku Big Pharma i innych dużych firm nie ma w tym większego zysku, postęp w kierunku legalizacji jest powolny i spotka się z ostrą opozycją na każdym calu drogi.

Historia kołem się toczy

Marihuana była jednym z głównych składników starożytnego oleju, a rytualne namaszczenie czyniło Jezusa Chrystusem i jego naśladowców chrześcijanami, którzy byli prześladowani.

Dziś jest podobnie. Niestety w wielu krajach nadal konopie indyjskie są prawnie zakazane, a osoby używające konopi do celów medycznych i rekreacyjnych mogą spotkać się z surowymi karami, a nawet więzieniem. Czy to nie wygląda podobnie do antychrystycznego prześladowania starożytnych chrześcijan?

Cytując „Nowy Testament”, Jezus namaścił swoich uczniów olejem i zachęcił ich do czynienia tego samego z innymi naśladowcami.

Autorstwo: Daniel Kabala

Źródło: FreedomNews.pl